

## WCZESNOŚREDNIOWIECZNA OSADA HANDLOWA w JANOWIE POMORSKIM NAD JEZ. DRUŻNO — POSZUKIWANE TRUSO?

Chciałabym przedstawić w skrócie, na postawie badań paleogeograficznych przeprowadzonych podczas badań archeologicznych na stanowisku Truso w Janowie Pomorskim, możliwości jakie niosą podane badania dla opracowań historycznych i archeologicznych.

Lokalizacja wczesnośredniowiecznej osady Truso znana była z relacji skandynawskiego żeglarza Wulfstana jego podróży z Haedeby do Truso, spisanej w pochodzącym z X wieku *Opisie Europy* króla Alfreda. Na tej podstawie śladów Truso poszukiwano już od końca XIX wieku, lokalizując tę osadę w bardzo różnych miejscach. Podstawowy problem polegał jednak na tym, iż niemożliwe było jednoznaczne jej zlokalizowanie w dzisiejszej morfologii terenu bazując na relacji Wulfstana. Odkrycie w 1983 roku wczesnośredniowiecznej osady w Janowie Pomorskim w trakcie badań powierzchniowych rozpoczęło gwałtowną dyskusję na temat, czy tu właśnie mogło być tak długo poszukiwane Truso.

Jednym z elementów potwierdzających tę tezę mogły być wyniki szeroko pojętych badań paleogeograficznych mających na celu rekonstrukcję warunków środowiskowych (głównie hydrograficznych) w delcie Wisły dla przelomu I i II tysiąclecia naszej ery.

Generalnie na środowisko naturalne ma duży wpływ szereg zdawałoby się drugorzędnych, mało istotnych czynników, wywołujących w nim często nagle zmiany. Jednym z takich czynników jest ingerencja człowieka. Łatwo to zaobserwować porównując chociażby i klimat miasta i poza miastami. Widocznym przykładem takich zmian jest też gwałtowne narastanie delty Wisły w Zatoce Gdańskiej spowodowane wykonaniem przed niespełna stu laty przekopu Wisły.

Zmiany w sieci hydrograficznej następują często i nagle, szczególnie w okresach wzmózonej wilgotności klimatu i podczas gwałtownych powodzi. W takich okresach masy wody odnajdują najprostsze drogi do ujścia porzucając stare koryta, by po nawałnicy zamienić się znowu w leniwie meandrującą rzekę. Tak częste i gwałtowne zmiany musiały mieć ogromny wpływ na wczesne osadnictwo, zanim człowiek nauczył się ujarzmić przyrodę. Stanowi to podstawową trudność w lokalizowaniu konkretnych miejsc według starych przekazów historycznych. Stąd też wydaje się uzasadnione w takich przypadkach poparcie przekazów historycznych

badaniami paleogeograficznymi pozwalającymi ustalić przebieg koryt rzek czy linii brzegowych zbiorników wodnych dla interesujących historyków przedziałów czasowych.

Pierwsze badania w Janowie przeprowadzone zostały na terenie osady oraz w jej najbliższym otoczeniu. Ich celem było określenie środowiska naturalnego w jakim lokowała się badana osada. Wykonane sondowania na linii wysoczyzna — jezioro wykazały istnienie w takim przekroju trzech–czterech kompleksów torfowych odpowiadających kolejnym zasięgom wód jeziora. Położony najwyżej i wchodzący najdalej na wysoczyznę kompleks torfowy odpowiada maksymalnemu zasięgowi jeziora w ostatnim widocznym okresie około V w. n.e., zaś kompleks torfowy bezpośrednio podścielający warstwy antropogeniczne został oceniony badaniami palinologicznymi na 400 p.n.e. do przełomu er. Osady torfowe zalegające relatywnie najbliżej obecnego jeziora odpowiadają jego zasięgowi w trakcie istnienia osady. Uchwycone w ten sposób na linii przekrojów trzy linie brzegowe tego samego zbiornika dla różnych przedziałów czasowych naniesione zostały na zdjęcia lotnicze i satelitarne, co pozwoliło na ich ekstrapolację poza bezpośredni zasięg badań.

Po zakończonej sukcesem próbie rekonstrukcji linii brzegowej dla obszaru osady podjęta została próba zrekonstruowania hydrografii delty Wisły dla około VI w. n.e. Ten horyzont czasowy wybrany został jako wyjściowy do dalszych badań, bowiem określa pewną sytuację wyjściową w okresie ostatniej znaczącej transgresji wód na tym terenie. Od tego czasu datuje się stała recesja zbiornika, toteż wyznaczenie kształtu delty dla coraz to młodszych okresów wymaga jedynie przeanalizowania kierunku i tempa narastania delty.

Podstawą tej wstępnej rekonstrukcji były:

- zdjęcia satelitarne i lotnicze umożliwiające odczytanie zmian wilgotności podłoża gleby (w namulach wilgotność związana z wodą reliktową utrzymuje się bardzo długo — im bardziej wilgotne podłoże, tym młodsze osady),
- archiwalne wiercenia geologiczne i hydrogeologiczne,
- mapa zasolenia I poziomu wód użytkowych (są to wody reliktowe o zasoleniu odpowiadającym zasoleniu wód zalewu w okresach synchronicznych dla czasu budowy delty w danym miejscu. Obszary wystodzenia wskazują na rejony migracji starszych koryt rzecznych).

Ciekawe wyniki przyniosła powyższa analiza dla obszaru Mierzei Wiślanej, lokalizując ją najczęściej w okolicy dzisiejszych Skowronek. Analizowane materiały w zasadzie zupełnie wykluczają tę lokalizację, jednocześnie niemal bezsprzecznie dokumentują istnienie około dwukilometrowej przerwy w okolicy dzisiejszej Stegny oraz ewentualnie mniejszej w okolicy Przebrna. Jest to o tyle istotne, że wejście w tym miejscu z Zatoki Gdańskiej na Zalew doskonale przystaje do wspomnianej już relacji Wulfstana.

Drugim istotnym elementem tej analizy jest przedstawienie wczesnego obszaru narastania delty. Główny nurt Wisły najprawdopodobniej uchodził licznymi odnogami do zalewu na szerokości dzisiejszego Elbląga. Jest to o tyle oczywiste i naturalne, że rzeka zawsze wybiera drogę największego spadku. Wody w tym rozległym zbiorniku utrzymywały się na tym samym poziomie, tak więc im krótsza była droga koryta rzeki do ujścia, tym jego większy spadek, tym większa prędkość

wody oraz tym większe masy przemieszczania wód. Stąd też należy wysnuć wniosek, iż w końcu I tysiąclecia następowało gwałtowne przyrastanie delty od południowego zachodu, które na przełomie tysiącleci doprowadziło do odcięcia jeziora Drużno od Zalewu Wiślanego. Był to rozległy obszar bagnisk i torfowisk pocięty szeregiem koryt rzecznych, obszar płytkich rozlewisk z licznymi mieliznami i wysepkami, obszar porośnięty bujną roślinnością. Krajobraz ten życzliwy był zapewne mieszkańcom tych ziem, zaś trudno dostępny dla obcych, którym trudno było w tym prawdziwym labiryncie trafić do osad rozlokowanych u podnóża wysoczyzny. Po tych wodach żeglował niegdyś Wulfstan, a sto lat później Święty Wojciech. W ciągu tych stu lat delta jeszcze bardziej rozrosła się i utrudniała dostęp do swych południowych granic. Poruszać się tu można było jedynie przy pomocy lekkich łodzi wiosłowych. A to może oznaczać, iż podróż z Gdańska do Świętego Gaju musiała trwać kilka dni. Ta hipoteza wymaga oczywiście udokumentowania badaniami na styku archeologii i geologii. Znaleziska archeologiczne pozwalają na dokładne datowanie warstw geologicznych w których się znajdują, zaś metody geologiczne pozwalają na prześledzenie rozprzestrzeniania się warstw i zachodzących w tak wydatowanych warstwach zmian facjalnych. Jednak z uwagi na koszt takich badań to historycy muszą określić konieczny ich zakres oraz każdorazowo postawić przyrodnikom konkretne pytania.

FRÜHMITTELALTERLICHE HANDELSIEDLUNG  
IN JANOWO AM DRAUSENSEE — SUCHE NACH TRUSO

ZUSAMMENFASSUNG

Die Autorin stellt auf der Grundlage von paleogeographischen Nachforschungen Möglichkeiten vor, die für historische und archeologische Bearbeitungen Bedeutung haben können. Forschungsstandort ist die Siedlung Janowo und ihre nächstgelegene Umgebung. Eine Rekonstruktion der Hydrographie des Weichseldeltas würde die Bestimmung der genauen Lage des Hafens Truso und des Todesorts des hl. Adalberts ermöglichen.